

27.09.2017 r.

Sejm Polski ustanowił datę 27 września jako „Dzień Polskiego Państwa Podziemnego”. Współcześni mogli by zapytać: czy, albo dlaczego ta data jest taka ważna?

Na prawie każde pytanie może być kilka odpowiedzi. Zacznę od tego, że jest to data kapitulacji Warszawy w wojnie obronnej 1939 r, i równocześnie data utworzenia Służby Zwycięstwu Polski.

Ponieważ reprezentuję Armię Krajową, muszę przedstawić sprawę oczami żołnierza.

Wobec faktu, że gen. dyw. Rómmel – dowódca obszaru operacyjnego Warszawa, w przypadku podpisania aktu kapitulacyjnego, będzie musiał oddać się do niewoli, dzień wcześniej, bo 26.09.1939 r gen. bryg. Michał Tokarzewski – Karaszewicz zwrócił się doń z propozycją przekazania mu prawa dowodzenia, dla zachowania ciągłości władzy. Równocześnie zameldował gen. Rómmelowi - gotowość zorganizowania walki konspiracyjnej przeciw okupantowi.

27 września propozycja ta została przyjęta. W tym samym czasie, z Rumunii, kurier Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Rydza – „Śmigłego” – mjr. Galiant przywiózł też sugestie zorganizowania dywersji w kraju.

Jak widać, dwóch wysokich rangą oficerów, w chwili nieuniknionej klęski w kampanii wrześniowej, szukało sposobu kontynuowania walki w konspiracji, aby umożliwić przetrwanie Państwa. Jednakże „ojcem” koncepcji utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego – jest, co należy podkreślić, gen. Michał Tokarzewski.

Genialnym jego działaniem było powołanie jako zaplecze powstającej organizacji wojskowej S.Z.P. – Głównej Rady Politycznej złożonej z działaczy czterech partii przed wojną opozycyjnych, takich jak: Stronnictwo Demokratyczne, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Narodowe i PPS. W skład tej Rady wchodził: Arciszewski, Korboński, Niedziałkowski, Nowodworski, Niećko, Pużak, Rataj i Zaremba.

Moim zdaniem, fenomenem godnym naśladowania, jest zgodna współpraca tych czterech partii opozycyjnych, przez cały okres okupacji niemieckiej, szczególnie gdy znany jest żart, że gdzie dwóch Polaków, tam trzy opinie.

Główna Rada Polityczna – jako organ cywilny – była przekształcana w czasie, w Polityczny Komitet Porozumiewawczy, Delegaturę Zbiorową Rządu RP i wreszcie, po przybyciu do kraju delegata Rządu, w Główny Komitet Polityczny.

Podobnie przekształceniu na rozkaz Gen. Sikorskiego jako Naczelnego Wodza została poddana Służba Zwycięstwu Polski w Związek Walki Zbrojnej, a następnie w Armię Krajową.

Polskie Państwo Podziemne nie miało ministerstw, tylko odpowiadające im Departamenty, (takie jak): Spraw Wewnętrznych, Informacji i Prasy, Oświaty i Kultury, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Sprawiedliwości, Likwidacji Skutków Wojny, Robót Publicznych i Odbudowy, Obrony Narodowej.

We wcześniejszych wystąpieniach starałem się przybliżyć zagadnienia dotyczące: wojskowości, szkolnictwa i opieki społecznej. Dzisiaj kilka słów o sądownictwie.

Departament Sprawiedliwości (i Legislacji) (kryptonim: „Waga”, a od 3.04.1943 r „Zwierciadło”. Departament powstał w końcu 1941 r. Jego dyrektorami byli: Leon Nowodworski z SN - były dziekan Rady Adwokackiej z Warszawy, a po jego śmierci adwokat Feliks Zadrowski ps. „Skupiewski” z SP.

Warunki okupacji i działania okupantów zmuszały do usuwania jednostek szkodliwych – oczywiście w granicach prawa. W wojskowości (ZWZ) powstała koncepcja stworzenia Sądów Kapturowych, aprobowana przez gen. Władysława Sikorskiego. Sądy Kapturowe funkcjonowały legalnie od sierpnia 1940 r do listopada 1941 r.

Z biegiem czasu, opracowany został „Kodeks Praw i Obowiązków Dobrego Polaka i Obywatela”- rozpowszechniony w całym kraju, który wskazywał członkom wszystkich stanów, jak powinniśmy się zachowywać w różnych sytuacjach. Powstały też Sądy Specjalne, w liczbie około 10. Działały one na

podstawie uchwały Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju w Londynie, z dnia 16.04.1940 r., wyraźnie precyzującej: „Wydawanie wyroków śmierci na prześladowców, zdrajców, szpiegów i prowokatorów – należy do kompetencji specjalnych sądów.” Sądy Specjalne organizowało Kierownictwo Walki Cywilnej od 1941 r.

Komplet sędzący składał się z 3 sędziów, z których jeden musiał być sędzią zawodowym, lub mieć kwalifikacje sędziowskie. W rozprawach powinni uczestniczyć: prokurator i obrońca z urzędu. Sąd orzekał na podstawie zeznań świadków, lub innego rodzaju dokumentów. Rozprawa była tajna. Nieobecnego oskarżonego bronił wyznaczony w tym celu obrońca. Od wyroku skazującego nie przysługiwało odwołanie, ale wymagał on zatwierdzenia przez właściwego Delegata Rządu.

Za przestępstwa przewidziane w artykułach 99-113 polskiego Kodeksu Karnego z roku 1932, w ustawach np. o szpiegostwo przewidywano: „Kto dopuszcza się zbrodni zdrady, szpiegostwa, prowokacji, denuncjacji lub nieludzkiego prześladowania i krzywdzenia ludności polskiej – podlega karze śmierci”. W sumie, wyroków śmierci wydano około 200.

Wyroki śmierci wykonywały trój osobowe zespoły zwane „Egzekutywą” (jeden strzelał, a dwóch ubezpieczało). Przed oddaniem strzału zawsze informowano za co delikwent jest ukarany i że wyrok jest wykonywany „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej ...”. Egzekutorowi, po wykonaniu 3 wyroków, nie powierzano już tego zadania.

Okolo 90% spraw, w których był choćby cień wątpliwości przekazano do rozstrzygnięcia po wojnie. Po wojnie nikt wyroków śmierci nie kwestionował.

Oprócz Sądów Specjalnych, do rozpatrywania przestępstw mniej znaczących, powołano Komisje Sądzące Walki Cywilnej. Funkcjonowały one też w składzie trój osobowym, ludzi o nieskazitelnej przeszłości. Takich Komisji Sądzących Walki Cywilnej było kilkadziesiąt. Miały charakter sądów obywatelskich i uprawnienia do orzekania kar: infamii, nagany i upomnienia. Kary te stosowano w zależności od rozmiaru szkody wyrządzonej interesowi polskiemu.

Poza wymienionymi dwoma drogami orzekania, to jest: Sądami Specjalnymi i Komisjami Sądzącymi, istniał jeszcze trzeci tryb postępowania: „doraźny”, który wymierzał karę chłosty i/lub strzyżenia włosów, stosowany w przypadkach, gdy sprawa nie była aż tak poważna, aby kierować ją do Sądów Specjalnych. Najczęściej karę strzyżenia włosów stosowano za utrzymywanie zbyt bliskich stosunków z Niemcami, a karę chłosty za kradzieże. Wymiar kary określał lokalny Kierownik Walki Cywilnej.

O wykonaniu każdego wyroku Społeczeństwo było informowane: plakatami rozmieszczanymi w wielu punktach miasta, ulotkami lub napisami, w wydawanych tajnych gazetkach (np. „Biuletyn Informacyjny”), jak też drogą radiową. Wiadomości takie podnosiły naród na duchu, a równocześnie deprymowały okupantów, uzmysławiając im – co może ich spotkać.

Myślę, że przedstawiona działalność Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w zakresie sądownictwa – wpisuje się w słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego: „Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska”. Ta myśl – obowiązuje nadal.

*Prezes ZG ŚZŻAK
prof. dr hab. Leszek Żukowski*